

Sygn. akt II Ca 956/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Ciechanowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. B. i A. B.

przeciwko Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 16 maja 2013r., sygn. akt III C 1134/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz powodów B. B. i A. B. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 300 (trzystu) złotych.**

UZASADNIENIE

Powodowie B. B. i A. B. wnieśli o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 1.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2010r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania, tytułem odszkodowania z umowy autocasco związanego z uszkodzonym w dniu 7 października 2010 r. motocykla marki Y. o nr rej. (...) stanowiącego własność powodów. Powodowie wskazali, iż na dochodzoną w postępowaniu kwotę 1.600 zł składają się: kwota 1.000 zł z tytułu nienależnie zastosowanie korekty z tytułu indywidualnego zakupu pojazdu za granicą i kwota 600 zł z tytułu nienależnie zastosowanej korekty ze względu na liczbę właścicieli pojazdu.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów postępowania sądowego podnosząc, iż wynagrodziła powodom szkodę w całości i nie jest zobowiązana do zapłaty żądanej kwoty. Pozwana stwierdziła, iż zgodnie z § 9 ust. 5 ogólnych warunków ubezpieczenia, jeżeli w dniu zawarcia umowy zadeklarowana przez Ubezpieczającego suma ubezpieczenia jest niższa niż wartość rynkowa pojazdu, odszkodowanie zostaje pomniejszone w takiej proporcji, w jakiej pozostaje suma ubezpieczenia ustalona według deklaracji Ubezpieczającego do wartości rynkowej pojazdu aktualnej w dniu zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę fakt, iż w polisie nr (...) suma ubezpieczenia pojazdu wynosi 24.210 zł należy uznać, iż kwota przekazana na rzecz powodów powinna zostać pomniejszona o różnicę między sumą ubezpieczenia, a rzeczywistą wartością pojazdu.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i obciążył powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną.

U podstaw tego orzeczenie legły następujące ustalenia:

Powodowie B. B. i A. B. oraz Towarzystwo (...) S.A. w W. w dniu 8 lipca 2010r. zawarli umowę ubezpieczenia na okres od dnia 9 lipca 2010r do dnia 8 lipca 2011r. autocasco pojazdu – motocykla Y. model (...). Suma ubezpieczenia pojazdu została wskazana na kwotę 24.210 zł. Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia Autocasco przyjęte uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 18 maja 2009r. Zawarta między stronami umowa została potwierdzona polisą nr (...).

W dniu 7 października 2010r. pojazd powodów uległ uszkodzeniu.

W dniu 14 października 2010r. pozwana dokonała wyceny motocykla marki Y. określając jego wartość bazową brutto na 26.900 zł, przy czym w ramach tej wartości dokonano korekt: za pierwszą rejestrację (-375zł), za przebieg (+222zł), korekty różne (- 2.673zł; w tym korekta ze względu na liczbę właścicieli (2) - 4% w wysokości – 1.069zł, za indywidualny zakup za granicą - 6%, w wysokości - 1.604 zł). Pozwana określiła wartość nieuszkodzonego pojazdu powodów przed szkodą na kwotę 24.100zł, wartość pojazdu uszkodzonego na kwotę 16.200zł (po zaokrągleniu), różnicę wartości pojazdu przed i po szkodzie na kwotę 7.900zł oraz współczynnik kosztu naprawy wg wartości rynkowej 0,81.

Decyzją z dnia 27 października 2010r. pozwana przyznała powodom odszkodowanie za „szkodę całkowitą” w wysokości 7.900zł zgodnie z § 9 OWU AC, a następnie pismem z dnia 23 listopada 2010r. po ponownym dokonaniu wyliczenia szkody całkowitej i wartości pozostałości, wartość odszkodowania ustaliła na kwotę 10.020zł. Pojazd został wystawiony na giełdę internetową. W dniu 24 listopada 2010r. powodowie zawarli umowę kupna – sprzedaży motocykla (...) o nr rej. (...) na kwotę 14.100zł.

Decyzją z dnia 29 grudnia 2010 r. o przyznaniu odszkodowania, pozwana, po rozpatrzeniu roszczeń o odszkodowanie za szkodę powstałą w dniu 7 października 2010r. z tytułu ubezpieczenia AUTOCASCO przyznała odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w wysokości 2.100 zł tytułem dopłaty w oparciu o przedstawioną umowę kupna – sprzedaży pojazdu z dnia 24 listopada 2010r. Powyższa dopłata stanowiła różnicę pomiędzy wysokością wypłaconego odszkodowania z dnia 27 października 2010r., a kwotą wynikającą z umowy sprzedaży.

Pismem z dnia 26 lipca 2011r. pełnomocnik powoda B. B. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 2.673,00 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie zostało pozwanej doręczone w dniu 4 sierpnia 2011r.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy powództwo uznał za bezzasadne w całości.

Sąd Rejonowy uznał, iż powodowie nie wykazali, aby przysługiwała im względem pozwanej wymagalna wierzytelność, gdyż nie udowodnili, ażeby pozwana ponosiła odpowiedzialność ponad sumę ubezpieczenia ustaloną w umowie, tj. ponad kwotę 24.210 zł. Powodowie nie wykazali również, iż ponieśli szkodę w wysokości wyższej niż łączna suma pieniężna wypłacona przez pozwaną. Nawet przy zastosowaniu przy wycenie korekt. Pozwana pierwotnie wyceniła „szkodę całkowitą” (przy zastosowaniu korekt) w wysokości 7.900zł. Po czym, po dokonaniu ponownego wyliczenia szkody całkowitej i wartości pozostałości, wartość odszkodowania ustaliła na kwotę 10.020zł. Decyzją z dnia 29 grudnia 2010r. pozwana przyznała powodom odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu Y. (...), Ne rej. (...) w wysokości 2.100zł tytułem dopłaty w oparciu o przedstawioną umowę kupna – sprzedaży pojazdu z dnia 24 listopada 2010r. Dopłata stanowiła różnicę pomiędzy wysokością wypłaconego odszkodowania z dnia 27 października 2010r., a kwotą wynikającą z umowy sprzedaży. Wartości uszkodzonego pojazdu w wysokości 16.200zł powodowie w postępowaniu likwidacyjnym oraz przed Sądem nie kwestionowali. Tak samo powodowie nie kwestionowali wysokości sumy ubezpieczenia, która zgodnie z § 1 pkt 8 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, została ustalona na podstawie deklaracji powodów we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, stanowiła górną granicę odpowiedzialności oraz powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż nawet gdyby – zgodnie z zarzutami powodów – przyjąć w ramach wyceny wartość rzeczywistą (rynkową) pojazdu przed szkodą na kwotę wyższą niż suma ubezpieczenia zadeklarowana w umowie, tj. na kwotę 26.900zł (bez zastosowania korekt) lub 26.773zł (jak wskazują powodowie), to i tak, w zakresie górnej odpowiedzialności ubezpieczyciela kwota ta uległaby zmniejszeniu. W oparciu o przyjęte Ogólne Warunki

Ubezpieczenia Autocasco przyjętymi uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 18 maja 2009r., stanowiącymi integralną część umowy, odszkodowanie uległoby zmniejszeniu. Zgodnie bowiem z § 9 ust. 5 ogólnych warunków ubezpieczenia (k. 36 akt), jeżeli w dniu zawarcia umowy zadeklarowana przez Ubezpieczającego suma ubezpieczenia jest niższa niż wartość rynkowa pojazdu, odszkodowanie zostaje zmniejszone w takiej proporcji, w jakiej pozostaje suma ubezpieczenia ustalona według deklaracji Ubezpieczającego do wartości rynkowej pojazdu aktualnej w dniu zawarcia umowy. Tak więc wartość wskazana przez powodów jako suma ubezpieczenia stanowiła 90% wartości rynkowej pojazdu i o tę proporcję – zgodnie z § 9 ust. 5 ogólnych warunków ubezpieczenia – winno zostać pomniejszone odszkodowanie.

Dlatego też Sąd Rejonowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny, albowiem uznał, iż nawet gdyby wartość rynkowa pojazdu w chwili ubezpieczenia wynosiłaby kwotę 26.773 zł, jak wskazują powodowie - to zgodnie z zarzutem pozwanej – odszkodowanie uległoby zmniejszeniu. Nadto suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowiła górną granicę odpowiedzialności pozwanej oraz suma pieniężna wypłacona przez pozwaną z tytułu ubezpieczenia nie mogłaby być wyższa od poniesionej szkody. Zaś powodowie domagają się różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą i po szkodzie, przy czym – na co wskazano wyżej, drugiej z tych wartości nie kwestionują.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyli powodowie skarżąc go w całości, żądając jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z wyłączeniem przepisów o postępowaniu uproszczonym oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania sądowego za obie instancje; ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwotę 1.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 listopada 2010 r. i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. prawa procesowego -

a) przepisu art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej pomimo, że dowód ten zmierzał do ustalenia okoliczności istotnych do rozstrzygnięcia sprawy,

b) przepisu art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne uznanie, że wartość pozostałości pojazdu stanowiła kwota 16.200 zł mimo, że na skutek sprzedaży pozostałości za kwotę 14.100 zł pozwana dopłaciła powodom odszkodowanie w kwocie 2.100 zł stanowiącą różnicę w wycenie dokonanej przez pozwaną, a rzeczywistą wartością pozostałości, a tym samym uznała i nie kwestionowała, że rzeczywista wartość rynkowa pozostałości pojazdu powodów opiewa na kwotę 14.100 zł;

2. prawa materialnego -

a) przepisu art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że powodom nie przysługuje odszkodowanie mimo, że wysokość poniesionej szkody była wyższa aniżeli wypłacone przez pozwaną odszkodowanie, przy czym nie przewyższało ono sumy ubezpieczenia;

b) przepisu art. 385¹ § 1 w zw. z art. 805 § 4 k.c. poprzez uznanie, że § 9 ust. 5 OWU wiąże strony, mimo iż rażąco narusza interesy konsumenta, bowiem w sytuacji „niedoubezpieczenia” pojazdu powodów o 10% w stosunku do jego rynkowej wartości pozwala ubezpieczycielowi na obniżenie wysokości odszkodowania aż o 90%, przy czym strony nie dokonywały indywidualnych ustaleń w tym zakresie,

Ewentualnie w razie nie uwzględnienia powyższego zarzutu powodowie zarzucili zaskarżonemu orzeczeniu :

c) naruszenie przepisu art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli łączącej strony umowy ubezpieczenia dobrowolnego i błędne ustalenie, że w sytuacji tzw. niedoubezpieczenia wysokość odszkodowania zgodnie z zasadą proporcji powinna zostać zmieszona o proporcję sumy ubezpieczenia pozostającej do wartości pojazdu, a nie w proporcji sumy ubezpieczenia do wartości rynkowej pojazdu, przez co Sąd uznał, że powodom nie przysługuje odszkodowanie.

W ocenie powodów wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 26.773 zł, gdyż pozwana niezasadnie zastosowała ujemne korekty z uwagi na import pojazdu oraz ze względu na liczbę właścicieli. Wartość pozostałości została przez pozwaną pierwotnie wskazana na kwotę 16.200 zł w oparciu o sporządzoną wycenę, przy czym wskazać należy, że ustalona wartość miała odpowiadać kwocie jaką powodowie mogą uzyskać z tytułu sprzedaży pozostałości pojazdu. Powodom udało się natomiast sprzedać pozostałości za kwotę niższą o 2.100 zł tj. za kwotę 14.100 zł, którą to kwotę należy uznać za wartość rynkową pozostałości. Pozwana po otrzymaniu umowy sprzedaży pojazdu za kwotę 14.100 zł postanowiła o przyznaniu odszkodowania uzupełniającego w kwocie 2.100 zł załączając do decyzji z dnia 29 grudnia 2010 r. kalkulację odszkodowania, w której jako wartość pojazdu uszkodzonego wskazano kwotę 14.100 zł, czym uznała że wartość pozostałości odpowiada cenie uzyskanej ze sprzedaży. Błędnie w ocenie powodów Sąd Rejonowy ocenił, że wartość rynkowa pozostałości pojazdu służąca do wyliczenia szkody całkowitej wynosi 16.200 zł. Mając powyższe na uwadze odszkodowanie rozliczone w ramach tzw. szkody całkowitej winno wynosić 12.673 zł jako różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu sprzed szkodą, a wartością pozostałości, z czego pozwana wypłaciła już 10.000 zł.

W dalszej kolejności powodowie wskazali, że ustalone w powyższy sposób odszkodowanie nie przekracza ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia w kwocie 24.210 zł. Tym samym bezzasadnie przyjął Sąd I instancji, że obliczanie odszkodowania z uwzględnieniem wartości pojazdu w kwocie 26.773 zł przekraczać będzie sumę ubezpieczenia. Bezzasadnym zatem było pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego posiadającego wiedzę specjalną, o co wnosili powodowie celem wykazania zasadności ustalenia w razie kwestionowania przez pozwaną rzeczywistej rynkowej przed szkodą, która to okoliczność miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powodowie wskazali, iż pozwana uzależniła wypłatę pełnej kwoty odszkodowania od okoliczności związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia, tj. prawidłowości deklarowanej przez ubezpieczającego wartości przedmiotu ubezpieczenia przyjętej do umowy jako suma ubezpieczenia, co w rzeczywistości prowadzi do pomniejszenia świadczenia ubezpieczyciela, przy niezmienionej wysokości składki ubezpieczeniowej i narusza zasadę ekwiwalentności świadczeń wynikającą z art. 805 k.c. Skoro za odpowiednio naliczoną składkę ubezpieczyciel zobowiązał się do udzielenia ubezpieczeniowej do wysokości kwoty określonej jako suma ubezpieczenia, to nieuzasadnione jest po zajściu zdarzenia ubezpieczeniowego następcze zmniejszanie wysokości swojego świadczenia poprzez proporcjonalne obniżenie jego wysokości, tylko z tej racji, iż suma ubezpieczenia nie odpowiada deklarowanej wartości przedmiotu ubezpieczenia. Powodowie stwierdzili, iż jako konsumenci nie byli w stanie ustalić wartości pojazdu, natomiast takimi narzędziami dysponuje ubezpieczyciel.

W ocenie strony powodowej postanowienia zawarte w § 9 ust. 5 OWU i pozwalające na obniżenie wysokości świadczenia ubezpieczeniowego i to o 90 % naruszają interesy konsumenta, przy czym jednocześnie są one niezgodne z dobrymi obyczajami dobrymi. Sprzeczne z dobrymi obyczajami pozostaje okoliczność uzależniania zmiany wysokości ubezpieczenia tylko od oznaczonej przez stronę sumy ubezpieczenia. Podobne zagadnienie stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 2 grudnia 2011 r. o sygn. akt IV Ca 552/11, w którym wskazano, że w sprzeczności z tymi obyczajami pozostaje okoliczność uzależniania zmiany wysokości ubezpieczenia tylko od oznaczonej przez stronę sumy ubezpieczenia. Nie zawarto przy tym żadnych uregulowań pozwalających ubezpieczającemu na ustalenie tej wartości bez konieczności przeprowadzania operatu szacunkowego, a jednocześnie akceptowalnych przez zakład ubezpieczeń i wiążących go tym samym w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego, jeśli miało to wpływ na wysokość jego świadczenia. Nie wprowadzono również żadnych obowiązków zakładu ubezpieczeń w przedmiocie weryfikacji podanej przez ubezpieczającego wartości przedmiotu ubezpieczenia. Weryfikacja ta następowała dopiero w toku ustalenia wysokości kwoty odszkodowania, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z dobrymi obyczajami, jak choćby co do zaufania, rzetelności oraz fachowości w

zakresie zawierania umów ubezpieczeniowych. Nie znalazły się także jakiegokolwiek postanowienia odnośnie pomocy dla ubezpieczającego co do oznaczenia przez niego sumy ubezpieczenia." Dalej Sąd wskazał, że uregulowanie zawarte OWU przewidujące obniżenie odszkodowania „(...) doprowadziło także do naruszenia zasady równoważności praw i obowiązków. A z uwagi na stopień obniżenia odszkodowania, postanowienia owu rażąco naruszyły interes ubezpieczającego, i to przede wszystkim ekonomiczny, niezależnie od satysfakcji z zawarcia umowy czy poczucia bezpieczeństwa mającego przecież stanowić w tym wypadku podstawę decyzji konsumenta."

Powodowie wskazali, iż Sąd również błędnie obliczył proporcję, wedle której zgodnie z § 9 ust. 5 OWU powinno zostać zmniejszone odszkodowanie ustalając, że winno zostać ono zmniejszone o 90%. W ocenie powodów przysługujące odszkodowanie powinno zostać wypłacone w takiej proporcji w jakiej suma ubezpieczenia pozostaje do wartości rynkowej pojazdu, co można obliczyć w następujący sposób: suma ubezpieczenia : wartość rynkowa pojazdu, tj. (24.210 zł: 26.773 zł) = 0,9.

Następnie przysługujące odszkodowanie stanowiące różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą, a wartością pozostałości tj. 26.773 zł - 14.100 zł = 12.673 zł, powinno zostać zmniejszone w wyliczonej proporcji tj. 0,9, a nie obniżone o tę proporcję co daje następujący wynik: 12.673 zł x 0,9 = 11.405,70 zł

Przyjęcie przez Sąd, że przysługujące odszkodowanie winno zostać zmniejszone „o proporcję”, a nie zmniejszone „w proporcji” ustalonej w oparciu o § 9 ust. 5 OWU jest niezgodne z wykładnią oświadczenia woli łączącej strony umowy ubezpieczenia (...) Casco, w której to umowie strony umówiły się, że „Jeśli w dniu zawarcia umowy zadeklarowana przez Ubezpieczającego suma ubezpieczenia jest niższa niż wartość rynkowa pojazdu, odszkodowanie zostaje zmniejszone w takiej proporcji, w jakiej pozostaje suma ubezpieczenia ustalona według deklaracji Ubezpieczonego do wartości rynkowej pojazdu aktualnej w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia."

Pozwana zażądała oddalenia powództwa i obciążania powodów kosztami postępowania. Jednocześnie zaprzeczyła, że wartość pojazdu przed szkodą jest równa kwocie 26.773 zł i podkreśliła, że wartość rynkowa pojazdu powinna odpowiadać swojej wartością sumie ubezpieczenia wskazanej w polisie (§ 1 ust. 8 pkt 1 OWU). W niniejszej sprawie natomiast suma ubezpieczenia została określona przez stronę powodową na kwotę 24.210 zł, która w zasadzie odpowiada wartości rynkowej pojazdu określonej przez stronę pozwaną w niniejszej sprawie. Ustalenie, że suma ubezpieczenia jest niższa niż należne odszkodowanie, powoduje natomiast konieczność weryfikacji odszkodowania w oparciu o § 9 ust. 5 OWU (§ 1 ust. 8 pkt 2 OWU).

Zarzut, iż Sąd nieprawidłowo wyliczył wartość pozostałości uszkodzonego pojazdu na kwotę 16.200 zł, również nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż powodowie wartości pozostałości w wysokości 16.200 zł nie kwestionowali ani na etapie postępowania likwidacyjnego ani przed Sądem, nie sprostali również ciężarowi udowodnienia faktu istnienia należności dochodzonej w przedmiotowym postępowaniu. Nadto strona powodowa nie wykazała w niniejszej sprawie, że nie była w stanie sprzedać pojazdu w stanie uszkodzonym za kwotę wyższą niż ta którą uzyskała. Z tych też względów Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż wartość pozostałości pojazdu wyniosła 16.200 zł.

Odnosząc się natomiast do zarzutu strony powodowej, że pozwana nigdy nie kwestionowała, iż wartość pozostałości uszkodzonego pojazdu w niniejszej sprawie wyniosła 14.100 zł, należy wskazać, że nie polega on na prawdzie. Pozwana już w sprzeciwie od nakazu zapłaty podnosiła, że wartość pozostałości uszkodzonego pojazdu wyniosła 16.200 zł i w oparciu o tę kwotę wyliczyła należne powodom odszkodowanie. Fakt, że pozwana dopłaciła powodom brakującą kwotę tytułem różnicy pomiędzy wartością pozostałości, a faktycznie uzyskaną przez nich ceną za wrak pojazdu, nie oznacza, że pozwana oszacowała wartość wraku na kwotę 14.100 zł. Dopłata dokonana przez wynikała bowiem z treści zawartej pomiędzy stronami umowy. Suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej ubezpieczonego pojazdu, gdyż stanowi ona podstawę do wyliczenia składki ubezpieczeniowej. Zatem zaniżenie wartości rynkowej pojazdu (sumy ubezpieczeniowej) przez stronę powodową sprawia, że płaci ona składkę niższą niż ta, której mógłby się domagać ubezpieczyciel, gdyby ta wartość została poprawnie wskazana. Z tych też względów, w przypadku

tw. niedoubezpieczenia, pozwana może weryfikować wartość należnego powodowi odszkodowania w oparciu o postanowienia zawartej umowy ubezpieczenia

W tym miejscu należy dodatkowo wskazać, że uznanie, iż ubezpieczyciel nie może dokonać sprawdzenia sumy ubezpieczenia (wartości rynkowej pojazdu), powodowałoby w istocie, że musiałby każdorazowo wypłacić zawyżone odszkodowanie, co powodowałoby bezpodstawne wzbogacenie ubezpieczonych. Błędnie powodowie wskazują, że treść § 9 ust. 5 OWU powoduje obniżenie należnej kwoty ubezpieczenia o 90%, co stanowi naruszenie interesu konsumenta. Treść tego przepisu mówi o obniżeniu kwoty odszkodowania w takiej proporcji, w jakiej pozostaje suma ubezpieczenia ustalona wg deklaracji Ubezpieczającego do wartości rynkowej pojazdu aktualnej w dniu zawarcia umowy, w sytuacji gdy w dniu zawarcia umowy zadeklarowana przez Ubezpieczającego suma ubezpieczenia jest niższa niż wartość rynkowa pojazdu. Nie oznacza to jednak obniżenia odszkodowania o 90 %, lecz zmniejszenie odszkodowania w takiej proporcji w jakiej pozostaje suma ubezpieczenia ustalona według deklaracji ubezpieczającego do wartości rynkowej pojazdu aktualnej w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia. Pozwana zaznacza jednak, że ww. zapis OWU nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania, ponieważ tak jak wskazano powyżej w niniejszej sprawie suma ubezpieczenia nie była niższa niż wyliczona przez pozwaną wartość rynkowa pojazdu przed szkodą. Nadto należy wskazać, że na obecnym etapie postępowania nie sposób wyliczyć odszkodowania należnego powodowi w oparciu o ww. postanowienie OWU ponieważ powodowie nie wykazali w niniejszej sprawie jaka była wartość rynkowa pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia. Wskazywana przez nich kwota 26.773 zł została bowiem wyliczona na dzień przed powstaniem szkody, nie zaś na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. W ocenie pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje zarzut powodów dotyczący pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, gdyż na rozprawie w dniu 16 maja 2013 r. Sąd pominął ww. wniosek, a strona powodowa nie złożyła do protokołu stosownego zastrzeżenia, który umożliwiłby podniesienie ww. zarzutu w niniejszej apelacji

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Strony zgodnie uznały, iż szkoda w niniejszej sprawie przybrała charakter szkody całkowitej w rozumieniu § 9 ust. 2 OWU. W takim przypadku odszkodowanie winno być ustalone w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu pomniejszonej o wartość pozostałości. Bezsporne było i to, iż ustalona przez strony suma ubezpieczenia pojazdu powodów została wskazana na kwotę 24.210 zł., zaś wartość bazową brutto pojazdu pozwana określiła na podstawie wyceny pojazdu z dnia 14 października 2010r. na 26.900 zł, przy czym w ramach w/w określonej wartości dokonano korekt: za pierwszą rejestrację (-375zł), za przebieg (+222zł), korekty różne (- 2.673zł; w tym korekta ze względu na liczbę właścicieli (2) - 4% w wysokości – 1.069zł, za indywidualny zakup za granicą - 6%, w wysokości - 1.604zł). Pozwana określiła wartość nieuszkodzonego pojazdu powodów przed szkodą na kwotę 24.100zł, wartość pojazdu uszkodzonego na kwotę 16.200zł (po zaokrągleniu), różnicę wartości pojazdu przed i po szkodzie na kwotę 7.900zł oraz współczynnik kosztu naprawy wg wartości rynkowej 0,81.

Słusznie pozwana zwraca uwagę w odpowiedzi na apelację na to, iż powodowie nie złożyli zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. do postanowienia Sądu Rejonowego ogłoszonego na rozprawie w dniu 16 maja 2013 r. o pominięciu dowodu z opinii biegłego „z zakresu wyceny szkody oraz wartości pojazdu”. Pełnomocnik powodów nie był obecny na rozprawie. Zgodnie z dominującym w orzecznictwie poglądem oddalenie przez sąd wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę może być kwestionowane w apelacji, o ile strona zgłosi zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., zaś nieobecność strony na rozprawie, o której była prawidłowo powiadomiona nie może usprawiedliwić braku zgłoszenia zastrzeżenia, skoro obecność strony na rozprawie zależy jedynie od jej woli (zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2013 r. wydanego w sprawie I ACa 86/13, (...) Lex nr 1341647).

Okoliczność powyższa nie tylko przesądza o nietrafności zarzutu apelującego o naruszeniu przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, lecz również determinuje przyjęcie, iż wartość pojazdu powodów przed wypadkiem to kwota 24 100 zł., zaś wartość uszkodzonego motocykla to 16 200 zł., co wynika z treści wyceny dokonanej przez pozwanego w dniu 14 października 2010 r. (k. 49-52). Skoro powodowie otrzymali od pozwanego, co przyznają w treści pozwu kwotę 10 000 zł., zaś tzw. pozostałości sprzedali za 14 100 zł., to pozyskana w taki sposób kwota stanowiła 24 100 zł, czyli kwotę o 110 zł. niższą aniżeli ustalona przez strony suma ubezpieczenia.

A zatem, szkoda którą doznali pozwani była o powyższą kwotę niższa niż suma ubezpieczenia. Nieadekwatne zatem do zaistniałego stanu faktycznego były zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, zwłaszcza związane z tzw. niedoubezpieczeniem pojazdu powodów i zastosowaniem wobec nich zasady proporcji opisanej w § 9 ust. 5 OWU, co powodowało konieczność oddalenia w oparciu o treść art. 385 k.p.c. apelacji powodów.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto o treść art. 98 § 1 k.p.c. Powodowie przegrywając postępowanie apelacyjne zobowiązani zostali do uiszczenia pozwanej kwoty 300 zł. obliczonej stosownie do treści § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).